Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

Nie dbaj o to, żeś w ciężkie kajdany się dostał,
Gdy lud rzekł: chcę być wolnym! — zawsze wolnym został.
(Gen. J. Jasiński. Rok. 1790).

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM POLSKI W NIEWOLI

Rok III Warszawa, dnia 16 — 30 czerwca 1941 r. **Nr. 14 (63)**

WOJNA BRUNATNO - CZERWONA

Opinja publiczna od dawna wbrew uspokajającym komunikatom rosyjskim i niemieckim, trafnie przewidywała nieubłaganą konieczność konfliktu między dwoma podpalaczami świata i notorycznymi wrogami Polski i z niecierpliwością oczekiwała na moment zatargu.

Nic więc dziwnego, że wiadomość o rozpoczęciu działań wojennych między ZSRR a Rzeszą obiegła w niedzielę lotem błyskawicy stolicę i całą Polskę, wywołując wszędzie zgodny odruch zadowolenia — nareszcie!

Na temat ewentualności wojny sowiecko - hitlerowskiej pisaliśmy na łamach „Szańca" wielokrotnie, ale moment dziejowy wymaga ponownego omówienia tego doniosłego zagadnienia.

Jak wiadomo Niemcy hitlerowskie w pierwszym rzędzie dążyły do zcalenia narodu niemieckiego i zdobycia „Lebensraumu" na wschodzie, kosztem Polski i Czechosłowacji; udana ekspansja w tym kierunku byłaby odskocznią dla zdobycia na raty hegemonji w Europie i świecie. Dla osiągnięcia tych dalszych celów służyło porozumienie z Włochami i wreszcie z Japonją. Zbrojny konflikt z mocarstwami zachodniemi był brany pod uwagę jako późniejsza ewentualność. Mocarstwa zachodnie zorientowały się jednak co do rzeczywistych zamiarów Niemiec i aczkolwiek nieprzygotowane do walnej rozprawy, musiały się liczyć z jej koniecznością, celem położenia kresu wzrastającym apetytom osi.

Rosja sowiecka, drapując się w szaty obrońcy postępu socjalnego, głosiła wśród państw t. zw. demokratycznych „krucjatę" przeciw „reakcyjnemu rasizmowi" i faszyzmowi, a dzięki poparciu udzielonemu czerwonej Hiszpanji w walce z gen. Franco, była traktowana serjo — jako cenny sojusznik w oczekiwanej rozprawie z Rzeszą i Włochami. W tych warunkach Niemcy musiały się liczyć z koniecznością nierównej walki na dwa fronty i skłonne były raczej do odroczenia momentu wojny. Celem III-ciej Rzeszy stało się zdobycie terenów na wschodzie — bez jednoczesnej wojny z zachodnimi sąsiadami.

W stosunku do Czechosłowacji gra taka udała się znakomicie, przed rozgrywką zaś z Polską horyzont niemiecki zaciemnił się wobec niedwuznacznego stanowiska Anglji.

Stanowisko Rosji rozstrzygało i ostateczne zadeklarowanie się jej po stronie mocarstw zachodnich mogło wpłynąć na otrzeźwienie Niemiec i odroczenie konfliktu. Tego jednak Rosja sowiecka nie chciała, uważając, że istniejąca równowaga sił stwarza najlepszy moment dla wybuchu wojny światowej. Według marzeń Stalina wojna ta miała doprowadzić do ostatecznego wyniszczenia świata zachodniej cywilizacji lub „imperjalizmów burżuazyjnych" i otworzyć komunizmowi naróśnież wrota wgłab Europy. Przypuszczalny wynik tej wojny — zlikwidowanie Polski i zbolszewizowanie Europy wydawał się pewny.

Poeci komunistyczni pisali już hymny na temat „nasza walka będzie ostatnią". Przygotowywano się do roli szakala i zachowania świeżych sił celem uderzenia w wyczerpane walką narody europejskie. Aby przyśpieszyć konflikt, Stalin zerwał z dotychczasową polityką antyfaszystowską i antyniemiecką i zawarł pakt z Hitlerem. Obydwie strony — niemiecka i rosyjska — żywią niekłamaną nienawiść, jednakże każda z nich miała nadzieję oszukania kontrahenta i osiągnięcie wyłącznie własnych celów.

Nadzieje Hitlera, że Anglja i Francja uchylą się od konfliktu wobec stanowiska Rosji, zawiodły. Wymienione dwa państwa po uderzeniu na Polskę, wypowiedziały wojnę III-ciej Rzeszy.

Robert i Bertrand, dwaj złodzieje, chwilowo zadowoleni, dzielą się łupami polskimi, Rosja zdobywa olbrzymie tereny prawie bez ofiar własnych. Sowiety w zrozumieniu ceny poparcia, jakiego udzielają Niemcom, zaczynają sobie postępować coraz bezczelniej: występują przeciwko Finladji, dokonują aneksji Litwy i państw bałtyckich, żądają wysiedlenia ludności niemieckiego pochodzenia z zajętych terenów... Hitler zgrzyta zębami, jednak ustępuje, jest ciągle jeszcze bezsilny wobec szantażu sowieckiego.

Sytuacja zmienia się po klęsce Francji; w czerwcu 1940 r. Hitler zwycięzył na kontynencie najpoważniejszych przeciwników, a Rosja sowiecka staje się murzynem, który swą rolę spełnił, a któryby się tak przydał, gdyby przestał istnieć wogóle, pozostawiając Niemcom w spadku naftę, żelazo i żyzne tereny Ukrainy. W tych warunkach stroną szantażującą stają się Niemcy. Sowiety jeszcze raz poraz wysuwają żądania, co do okupowania Bułgarii, obsadzenia Bosforu, przejściowo zyskują nawet Besarabję, jednakże zaczynają przy rozdziale łupów odgrywać rolę drugorzędną. W grudniu 1940 r. zdobywają się jeszcze na odmowę przystąpienia do paktu trzech, ale stają się coraz to grzeczniejsi, gdy Niemcy nacierają coraz to natarczywiej.

Wobec grożącego najazdu niemieckiego na Bałkany, szantażowana przez Niemcy Rosja sowiecka staje się znów pożądanym sprzymierzeńcem dla Anglji, gdyż stanowisko Rosji może wpłynąć na decyzję Jugosławji, Bułgarji, Turcji i uniemożliwić atak na Grecję.

Jednakże Rosja ciągle łudzi się nadzieja, że chytra polityka odsunie widmo wojny i zachowa swe siły dla decydującego uderzenia w świat burżuazyjny. Dzięki takiej roli Rosji, Bałkany stają się łatwą zdobyczą dla Niemiec. Rosja łudzi się jeszcze, że Niemcy pozostawią ją w spokoju i albo wykonają decydujący atak na wyspy brytyjskie, albo też skierują swoje kolumny poprzez Hiszpanję, Algier i Tunis w kierunku Egiptu, względnie wykorzystają zdobycie Krety dla opanowania Turcji, Syrji i Iraku.

Nieudana rewolta w Iraku i upływ krwi przy zdobywaniu Krety, chwilowo uniemożliwia Niemcom większą kampanję na Bliskim Wschodzie, a wzrastający udział Stanów Zjednoczonych w akcji przeciwniemieckiej zapowiada długotrwałą wojnę, podczas której upokarzająca się chwilowo Rosja może odegrać podstępną rolę w stosunku do Rzeszy. Obydwaj kontrahenci nie łudzą się co do szczerości zamiarów, a przedłużający się „Blitzkrieg" wymaga coraz większych zapasów surowca, nafty i żywności. Według opinji niemieckiej Rosja posiada te zapasy, ale dobrowolnie ich nie odda, pozostaje więc zajęcie Rosji.

Obydwie strony gromadzą wojska i zapewniają siebie i świat o chęci zachowania poprawnych stosunków. Rosja próbuje szeregiem upokorzeń wyżebrać pokój; wypowiada więc gościnę przedstawicielom pokonanych przez Rzeszę rządów europejskich, a nawet żąda likwidacji poselstwa jugosłowiańskiego w Moskwie, którego rząd niedawno zachęcała do oporu przeciwko Rzeszy. Obawiając się walki na dwa fronty, Stalin mistrzowskim posunięciem zabezpiecza się (przynajmniej formalnie) od agresji japońskiej, zawierając odpowiednią umowę i zachowując jeszcze jeden atut — porozumienie rosyjsko-tureckie.

Von Pappen jednak rozbija tę ostatnią deskę ratunku: Turcja zawiera z Niemcami akt przyjaźni, pozostawiając Rosję jej własnemu losowi w obliczu groźnego kontrahenta. Turcja zresztą — w porozumieniu z Anglją — odwdzięcza się tą samą monetą co Rosja, która poprzednio wobec zagrożenia Turcji na Bałkanach również umywała ręce.

W tej sytuacji pozostało Rosji sowieckiej przyjęcie warunków niemieckich — czyli dobrowolna zgoda na okupowanie terenów, lub też przygotowanie się do odparcia najazdu.

W momencie rozpoczęcia walki obydwa państwa ujawniają szczerze dotychczas maskowaną nienawiść, przyczem obydwie strony powołują się na swą rolę cywilizacyjną, a strona niemiecka dodatkowo głosi krucjatę w obronie chrześcijaństwa i obywatelom Gubernji Generalnej zapowiada odwet na wrogu za prześladowanie braci za Bugu.

Nie znamy odezwy sowieckiej, ale napewno obiecują nam odwet za ofiary Oświęcimia, Dachau, Mauthausen...

Te błazeństwa są zbyt naiwne, by o nich wogóle mówić: wiemy dokładnie co sądzić o czerwonych i brunatnych katach.

Naród Polski docenia natomiast doniosłość dziejową faktów dokonanych: notoryczni nasi wrogowie i zaborcy znajdują się w stanie wojny i już sam ten fakt wysuwa sprawę polską. Moment drugi — równie doniosły — polega na tem, że najpotężniejsze mocarstwa świata, Anglja i Stany Zjednoczone, zaprzysięgły zgubę Niemcom, a Rosja sowiecka według oświadczenia premjera Churchilla będzie korzystała z pomocy Anglji, ale nie w charakterze sprzymierzeńca, lecz ofiary i narzędzia pożytecznego dla skruszenia Niemiec.

Tem samem odpadają wszelkie ewentualne zobowiązania mocarstw co do granic wschodnich Polski, które Rosja napewno próbowałaby wymusić, gdyby wobec niebezpieczeństwa inwazji niemieckiej

(Dokończenie na stronie 5-ej)

MYŚLI ŻELAZNE

1. Jednym z wielkich błędów XIX w. było przeświadczenie, że angielski parlamentaryzm i angielska demokracja stanowią ustrój, dający się zastosować we wszystkich krajach europejskich. Z wyjątkiem może Szwajcarii i krajów skandynawskich, demokracja parlamentarna doprowadza wszędzie do chwiejności i słabości systemu politycznego, lub przekształca się w supremację partii politycznych nad narodem. A kiedy zło staje się nie do zniesienia, powstają rządy dyktatorskie — i znowu należy wszystko zaczynać od początku, aby przywrócić ład i naprawić szkody, wyrządzone przez demokracje.

2. Nieprawdą jest, że ustroje demokratyczne rzeczywiście przyczyniły się do zachowania wolności obywatelskich. Jesteśmy przeciwnikami demokracji i liberalizmu właśnie dlatego, że pragniemy te wolności zapewnić narodowi.

3. To, że troska o lud leży nam na sercu, że walczymy o jego podniesienie materjalne i moralne, bynajmniej nie wypływa z przeświadczenia, że właśnie w masach znajduje się źródło władzy, i że rządy powinien wybierać tłum, a nie elita, mająca obowiązek kierowania zbiorowością i poświęcania się dla niej.

4. Rewolucja narodowa nie obala rządów „ludowych", jeśli tak eufemicznie nazwiemy rządy dla dobra ludu. Obala ona tylko rządy aferzystów, którzy kierują sprawami państwa w interesie swoich przedsięwzięć.

5. Liberalizm w dosłownem znaczeniu tego wyrazu nie istnieje i nigdy nie istniał: z filozoficznego punktu widzenia jest głupstwem, z politycznego — kłamstwem.

6. Pojęcie i poczucie dobra Ojczyzny i solidarności narodowej: rodzina, jako komórka społeczna; autorytet i hierarchja; wyższy sens życia i poszanowanie jednostki ludzkiej; obowiązek pracy; wartość cnoty; świętość uczuć religijnych — oto są elementy tworzące istotę umysłowości i moralności obywatela państwa narodowego.

7. Wyposażyć państwo w powagę i siłę, tak aby mogło utrzymać stały porządek, bez którego żadne społeczeństwo nie może rozwijać się pomyślnie; zorganizować władzę i funkcje państwa w taki sposób, aby działać mogły bez przekraczania swych uprawnień i bez niesprawiedliwości, aby państwo było dość silne bez uciekania się do gwałtów; ograniczyć do minimum koniecznej harmonii i koordynacji społecznej działalność restrukcyjną państwa w stosunku do sił i czynników ekspansji, nurtujących w jego łonie; określić prawa i gwarancje jednostek i zbiorowości tak, aby państwo mogło ich bronić, a obywatele nie mogli ich bezkarnie gwałcić, — **oto prawdziwa wolność.**

8. Wyrwać władzę partjom, zabezpieczyć ją przed opanowaniem przez żywioły próżne wprawdzie, podejrzane i nieliczne, lecz ambitne a zuchwałe; podporządkować wszystkie interesy prywatne interesowi narodu; zorganizować życie zbiorowe, poczynając od rodziny, a kończąc na zrzeszeniach gospodarczych i kulturalnych oraz na władzach administracyjnych, tak, aby każdy wagę swoją w mechaniźmie ogólnym odczuwał żywiej niż niemożność wyłamania się z jego żelaznych trybów; włączyć tę zorganizowaną społeczność w państwo, które się stanie w ten sposób jej pełnym wyrazem, — **oto istotna suwerenność narodu.**

9. Pamiętać, że ludzie żyją w różnych warunkach i że fakt ten niekiedy przeszkadza, by ich równość wobec prawa mogła być zawsze równością wobec życia; obronę spraw narodu stawiać przed obroną słabych i pokrzywdzonych jego członków; więcej starać się o zapewnienie wszystkim tego, co niezbędne, niż o przydział niektórym tego, co możliwe; utrzymywać kadry nie tylko otwarte, ale i dostępne dla najlepszych wartości społecznych; więcej dbać o opiekę społeczną i szkoły, niż o filantropję i domy poprawcze — **oto cechy prawdziwego demokraty.**

10. Jesteśmy wrogami internacjonalizmu, komunizmu, socjalizmu, anarchizującego syndykalizmu. Jesteśmy przeciwni wszystkiemu, co pomniejsza, dzieli i rozbija rodzinę. Jesteśmy przeciwni walce klas; przeciwni tym, którzy nie mają Boga ani ojczyzny; przeciwni niewolnictwu pracy; przeciwni sile jako źródłu prawa. Jesteśmy wrogami wszystkich herezji naszych czasów, gdyż niema jednego takiego zakątka na świecie, gdzie wolność propagowania podobnych herezji byłaby źródłem dobrego. Tego rodzaju wolność, przyznana berbarzyńcom naszych czasów, — służy jedynie do podkopywania podstaw cywilizacji współczesnej.

11. Zdarza się czasem w polityce, że te same słowa wyrażają rzeczy różne, a te same rzeczy odmiennie się nazywają.

12. Liberalizm polityczny XIX w. stworzył pojęcie „obywatela": jednostki, oderwanej od rodziny, od klasy społecznej, od zawodu, od środowiska kulturalnego, od społeczności gospodarczej, do której należy, i nadał jej prawo wpływania na ustrój i losy państwa. W ten sposób powstały źródła rzekomej suwerenności narodu. W rzeczywistości taki „obywatel" to czysta abstrakcja, koncepcja błędna i szkodliwa.

13. Przyznanie pracy roli czynnika nie nadrzędnego, lecz współrzędnego w przedsiębiorstwie i tem samem złączenie robotnika moralnie i gospodarczo z losami produkcji, przy równoczesnem zachowaniu poszanowania dla prawa własności, dla rentowności i techniki — oto zasada podstawowa, od której realizacji zależeć będzie w wielkiej mierze postęp, dokonywujący się w spokoju i w ramach uporządkowanych stosunków społecznych.

14. Spokojne czasy łatwego życia, niewzruszonych dogmatów, niezaprzeczalnych idei, niezmąconego ładu, układających się normalnie interesów, zapewnionej pracy, a nawet zabezpieczonej czynności minęły bezpowrotnie. Niema już kochających i troskliwych matek, dziękujących Bogu, że ich syn „nie będzie musiał pracować", bo za niego i dla niego pracować będą synowie innych matek...

15. Gdy rozejrzymy się w społeczeństwie, znajdziemy znacznie więcej takich, którzy ojczyznę kochają, niż takich, którzy jej służą...

16. Filozofja materjalistyczna rozpętała siły, od których najpierw zginie ona sama...

17. Nieraz w okresie zamętu i rozpasania instynktów zdarzało się, że zanikało przywiązanie rodzinne, upadała władza rodzicielska, nie istniało posłuszeństwo dzieci. Ale jedynie w naszych czasach się widzi, że z tego, co dotąd uważano za chwilowe załamanie się ducha społecznego, stworzono całą teorję, naukę i program działalności państwowej.

WUJ SAM i JEGO SIOSTRZEŃCY...

Mizerność wkładu niemieckiego do kultury ogólnoludzkiej znana już jest mniej więcej całemu światu cywilizowanemu. Natomiast w rzeczach wojny „genjusz niemiecki" uchodzi za niezrównany. Opinja ta gorliwie podtrzymywana jest przez propagandę niemiecką. Okazuje się jednak, że i tu jak we wszystkiem zresztą, Niemcy wyzyskali cudze pomysły. Przyszli „do gotowego" i to od kraju, z którym wkrótce „będą mieli przyjemność wymiany strzałów", mianowicie od U. S. A.

W prasie amerykańskiej znajdujemy następujące godne uwagi, a nieco melancholijne notatki:

Gen. J. K. Parsons złożył w kwietniu 1930 r. do Departamentu Wojny szczegółowy projekt zorganizowania 6-ciu dywizyj po 486 tanków każda. Projekt został pogrzebany, a obecnie gromiące wszystkich niemieckie dywizje pancerne stanowią urzeczywistnienie planów gen. Parsonsa, nawet w najdrobniejszych szczegółach organizacyjnych...

Gen. William Mitchell był jednym z pierwszych strategików wojskowych, doceniających znaczenie samolotów podczas działań wojennych. Jego wszystkie w tym zakresie wysiłki spowodowały oddanie go pod sąd wojenny i nie doczekał się chwili, gdy armja niemiecka zastosowała jego wskazówki i użyła samolotów, jako głównych sił atakujących...

Amerykanie pierwsi w roku 1918 zastosowali we Francji opancerzenie samolotu i zbiorników benzynowych. W roku 1939 Niemcy tak udoskonalili tę technikę, że aljanci byli tem zaskoczeni, a samoloty amerykańskie okazały się przestarzałe...

Mobilizacja przemysłu, stanowiąca 3-ci główny element w strategji niemieckiej, jest również oparta na planie amerykańskiego Departamentu Wojny, który niemieccy eksperci wojskowi kilka lat temu studiowali we wszystkich szczegółach na miejscu, przy nader uprzejmej pomocy fachowców Departamentu...

Zastosowanie wojsk spadochronowych było na szeroką skalę rozwinięte w armji amerykańskiej. E. A. Nichols z amerykańskich wojsk lotniczych udoskonalił technikę zaopatrywania spadochroniarzy w broń i amunicję przy pomocy specjalnych spadochronów towarowych. W r. 1936 podczas pokazów w Brooks Field w Texas, 3 żołnierzy - spadochroniarzy po wyskoczeniu z samolotu i wylądowaniu, w ciągu 20 sekund rozpoczęli atak z karabinów maszynowych, dostarczonych uprzednio przez spadochrony towarowe. Obecnie przydało się to Niemcom na Krecie...

Czołgi są wynalazkiem brytyjskim, lecz nowe, szybkobieżne czołgi niemieckie są oparte na przekładniach Christy'ego, wynalazku Amerykanina. Wynalazek był wielokrotnie odrzucany w Waszyngtonie. Kopia amerykańskich patentów mogła aż do ostatnich miesięcy być nabywana bez trudności przez każdego w amerykańskim urzędzie patentowym. Dopiero teraz zmieniono prawo, na podstawie którego patenty, odnoszące się do obrony narodowej, nie mogą być publikowane i znajdują się pod ochroną władz wojskowych...

Wyekwipowanie obu linjowców niemieckich: „Tirpitz" i „Bismarck" (ten już jest na dnie morza), stanowiących ostatni wyraz morskiej techniki bojowej, prawie w całości skopjowane zostało z prac wynalazców w Admiralicji USA i ulepszone przez techników niemieckich...

Trzeba przyznać, że Wuj Sam ma siostrzeńców nieco lekkomyślnych...

W ROCZNICĘ KAMPANJI FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ

W rocznicę wielkiej bitwy, jako rozegrała się na zachodzie, warto odtworzyć jej przebieg na podstawie komunikatów francuskich, jakie oczywiście były dostępne.

Sztab francuski ogłosił komunikat o przebiegu wojny w okresie pomiędzy 10 maja a 24 czerwca:

W ciągu 45 dni walki armja francuska straciła 93 proc. swego stanu; pozostało tylko 65.000 ludzi na wyżynie Auvergne i 10.000 ludzi armii gen. Conde; ta ostatnia grupa poddała się po wystrzelaniu amunicji. Klęska dokonała się w ciągu 10 dni, między 4 a 14 czerwca.

W dniu 10 maja Niemcy wprowadzili

do walki 125 dywizyj i 10 dywizyj pancernych po 500 czołgów.

Sprzymierzeni przeciwstawili tej sile 90 dywizyj i 10 dywizyj angielskich.

Niemcy mieli 7.500 czołgów, 3.500 bombowców i 1.500 aparatów myśliwskich pierwszej linii. Sprzymierzeni mieli natomiast nieco więcej niż 2.000 czołgów, a jeśli idzie o lotnictwo, to Francja miała 100 bombowców (z czego 64 przestarzałe) i około 420 myśliwców (Curtiss). Anglia miała we Francji tylko 64 aparaty i dosyłała stosunkowo mało aparatów z Anglii.

W okresie między 2 września 1939 a 10 maja 1940 Anglicy wystawili tylko 10 nowych dywizji, podczas gdy Niemcy 43.

Natarcie niemieckie przez Belgię i Holandię było oczekiwane od początku wojny i już w listopadzie 1939 r. najwyższa rada wojenna sprzymierzonych zdecydowała przyjąć bitwę na linii Antwerpia — Namur — Moza i równocześnie wspomóc armię holenderską w okolicy Bredy. Dla tego działania wyznaczono 5 (pięć) armii.

Osią ruchu miał być Sedan.

W bitwie na północy została rozbi a IX armia (Corap), VII armia (Giraud) i połowa pierwszej armii (Blanchard) oraz cała angielska armia. Z Dunkierki odtransportowano 350.000 ludzi, w tym 260.000 Anglików i 90.000 Francuzów. Wskutek tego znikło z pola walki 9 dywizyj angielskich, a Francuzi stracili 24 dywizje piechoty, 2 dywizje kawalerii, 3 lekkie i jedną ciężką dywizję zmotoryzowana.

Francuzom więc dla drugiej fazy kampanii pozostało:

43 dywizje piechoty, 3 dywizje kawalerii i 3 dywizje zmotoryzowane na froncie od morza do Longuyon oraz 17 dywizyj na linii Maginota; podczas gdy Niemcy rozporządzali w tym czasie (4 czerwca) nadal 125 dywizjami; na 240 km. frontu trzecia grupa armii (Besson) miała 17 dywizyj, IV grupa armii (Hutzinger) miała 10 zmęczonych dywizji na 120 km. frontu od Sedanu do Longuyon.

W tej sytuacji gen. Weygand zrezygnował z ciągłej linii obrony i nakazał organizowanie ośrodków oporu przeważnie w miejscowościach. W czasie od 5 do 7 czerwca front Sommy przerwany został pod Soissons.

Po bitwie nad Sommą, pozostało Francuzom na przestrzeni od morza do Longuyon 25 dywizji, od tej miejscowości do Jura 16 dywizji. Przewaga niemiecka wyrażała się w tym czasie stosunkiem 110 do 62. W dniu 12 czerwca gen. Weygand nakazuje odwrót i stwierdza, że klęski nie da się odwrócić; 5 dni później Francja prosi o zawieszenie broni.

W dniu 18 czerwca armia francuska była rozbita na dwie części:

II grupa armii otoczona w trójkącie Strassburg — Commercy — Belfort. III grupa armii parta przez Niemców (w składzie 65.000 ludzi, a więc około 5 dywizji) dochodziła do Auvergne. Niemcy przekroczyli Ren 17 czerwca, dwa dni później padł Belfort, a VIII armia francuska gen. Conde otoczona sześciu dywizjami niemieckimi i 2.000 czołgów broniła się w Wogezach do wystrzelania ostatniego naboju i poddała się na rozkaz gen. Weyganda 22 czerwca. Forty linii Maginota broniły się do 25 czerwca. Cały 45 korpus doszedł do granicy szwajcarskiej i tu został internowany.

Rezultat 45-dniowej kampanii: z 1.200.000 ludzi w dniu 10 maja, pozostało w dniu 25 czerwca 65.000 ludzi w Auvergne. Większość materiału wojennego, czołgi, artyleria, amunicja, karabiny maszynowe w rękach nieprzyjaciela; 3/5 Francji zajęte.

Uwaga: W dostępnych tekstach komunikatu nie znaleziono wzmianki o tym, że przeciw Niemcom były zaangażowane także wielkie jednostki belgijskie i holenderskie, a wskutek tego początkowy stosunek sił w dniu 10 maja, o ile chodzi o wielkie jednostki, był raczej korzystniejszy dla sprzymierzonych niż dla Niemcow, nie znaleziono też żadnej wzmianki o udziale w tej kampanii jednostek polskich; nie wspomniano też nic o roli I Dywizji Polskiej przy cofaniu się Francuzów do Szwajcarii. Możliwe, że w oryginale komunikatu sprawy te zostały uwzględnione. Komunikat ma w pewnym stopniu tendencję nieujawniania czynnika demoralizacji armii i narodu francuskiego, czynnika, który wpłynął poważnie na szybkość katastrofy Francji, jak i wiele innych przyczyn klęsk (stary sprzęt, dążność rozstrzygnięć wojennych w duchu obronnym, a nie zaczepnym...). Podajemy te dane za Polską Informacją Prasową.

HITLER NA MÓWNICY

W dniu 19 lipca 1940 r. Wódz Rzeszy powiedział: „Prawdziwym Ahaswerem wśród tych nadziei jest wiara w możliwość poróżnienia Niemiec i Rosji. **Stosunki niemiecko - rosyjskie są ostatecznie uregulowane.** Powód tego uregulowania leży w tym, że Anglja i Francja przy poparciu pewnych małych państw, przypisywały nieustannie Niemcom zamiary zdobywcze na terenach, leżących poza wszelkiemi interesami Niemiec. Raz słyszało się, że Niemcy chcą zająć Ukrainę, drugi raz, że chcą wkroczyć do Finlandji, innym razem twierdzono, że Rumunja jest zagrożona, a wreszcie obawiano się o los Turcji.

W tych warunkach uważałem za słuszne dokonać z Rosją ustalenia zakresu interesów, **ażeby raz na zawsze wyjaśnić,** jaki teren Niemcy uważają za konieczny dla swych interesów, a co na odwrót uważa Rosja za ważne dla swej egzystencji. Na tym jasnym rozgraniczeniu obustronnych stref interesów oparło się nowe uregulowanie stosunków niemiecko - rosyjskich. **Wszelkie nadzieje, że przy realizacji tego może ujawnić się nowe naprężenie stosunków niemiecko - rosyjskich, są dziecinne.** Ani Niemcy nie zrobiły jednego kroku, któryby je zaprowadził poza swój teren interesów, ani też Rosja takiego kroku nie zrobiła. **Nadzieja Anglji osiągnięcia odciążenia swej własnej sytuacji przez prowokowanie jakiegoś europejskiego kryzysu, jest, o ile chodzi o stosunek Niemiec do Rosji, przesłanką fałszywą.“** (Podkreślenia redakcji).

W niespełna rok później w dniu 22-gim czerwca br. Hitler oświadczył:

„Nastąpiło to co współpraca brytyjsko-sowiecka zamierzała oddawna, mianowicie związanie tak wielkich sił niemieckich na wschodzie, ażeby przynajmniej w zakresie lotnictwa nie mogło być ze strony Niemiec przeprowadzone radykalne zakończenie wojny na zachodzie. Odpowiadało to nietylko celom polityki angielskiej, ale również i sowieckiej. Zarówno Anglja jak i Rosja sowiecka mają zamiar, utrzymania stanu wojny tak długo, jak to tylko będzie możliwem, ażeby Europę osłabić i doprowadzić do coraz większego upadku.“

...„W jesieni 1939 i na wiosnę 1940 r. ujawniły się pierwsze następstwa. (Mowa tu o działalności amb. brytyjskiego Cripps'a w Moskwie — przypisek redakcji). W okresie gdy Rosja postanowiła ujarzmić militarnie nietylko Finlandję, ale i państwa bałtyckie, motywowała ona swoje nagłe uderzenie zarówno kłamliwem, jak i śmiesznem twierdzeniem, ochronienia tych krajów przed obcym zagrożeniem, względnie uprzedzenie takiego faktu. Oczywiście myślano w tym wypadku wyłącznie o Niemcach, gdyż inne mocarstwo nie mogłoby wkroczyć na tereny wschodnie, a tembardziej prowadzić tam wojnę. Pomimo to musiałem milczeć!“

...„Ale władcy Kremla zrobili zaraz krok naprzód. W okresie, gdy Niemcy na wiosnę 1940 r. na podstawie paktu przyjaźni wycofały swoje siły daleko od granicy wschodniej, rozpoczął się w tym samym czasie marsz rosyjskich sił zbrojnych na zachód w rozmiarach, które musiały być świadomie uważane za zagrożenie Niemiec. Według osobistego oświadczenia Mołotowa, znajdowały się w tym czasie w samych państwach bałtyckich 22 dywizje.“

...„Zadaniem tego frontu jest zatem nietylko ochrona poszczególnych krajów, ale zabezpieczenie Europy, a tem samem uratowanie wszystkich.“

Gdyby to były słowa dwóch różnych ludzi, byłyby może zrozumiałe. Ale są to słowa jednego człowieka — kompletnego wariata lub szarlatana, względnie polityka (oczywiście w oczach tych, którzy traktują politykę nieuczciwie, jako sztukę krętactw, szacherek, oszustw i otumaniania nietylko swego otoczenia, ale całego narodu), jakiego dzieje zachodnio-europejskie nie znają.

PRZEGLĄD WOJENNY i POLITYCZNY

IMPERJUM BRYTYJSKIE I NARODY UJARZMIONE W WALCE Z NIEMCAMI

W dniu 12 b. m. w południe w pałacu św. Jakuba w Londynie odbyło się pierwsze zebranie reprezentantów całego Imperjum Brytyjskiego oraz wszystkich rządów alianckich, walczących przeciwko Niemcom. Zebranie otwarte zostało przemówieniem premjera Churchilla, po którem nastąpiły mowy wszystkich premjerów i posłów zaprzyjaźnionych krajów. Zebranie odwiedził również król Jerzy, któremu wszyscy uczestnicy zostali przedstawieni. Kraje zaprzyjaźnione reprezentowane były: Wolna Francja przez René Cassin i Roberta Dejean, Polska przez gen. Sikorskiego, Norwegja przez swego premjera Lie, Holandja przez premjera Gerbrandy, Belgja przez premjera Pierlot, Luksemburg przez Dupong, prowizoryczny rząd Czechosłowacji przez posła Masaryka, a Grecja i Jugosławja przez swych posłów pełnomocnych. Premjer Churchill wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

„Panowie! W 22 miesięcu wojny przeciwko Niemcom spotykamy się tutaj w tym starym pałacu, nietkniętym jeszcze zniszczeniem wojennym, aby jednogłośnie wyrazić nasze postanowienia na przyszłość. Tutaj, przed nami, na stole leżą dowody własności 10 krajów, które zostały pokonane, których terytorja zostały zagarnięte siłą zaborczą, splugawione i których ludność jęczy pod jarzmem Hitlera. Wyrażeniem naszej jedności i wiary chcemy wszystkich tych ludzi, którzy tęsknią do wolności podnieść na duchu i umocnić w ich wierze na przyszłość. Poza tym widzimy tutaj reprezentantów wszystkich dominjów brytyjskich, którzy obnażyli ostrza swych szabel w obronie sprawy wolności. Ostrza te nie powrócą do swych pochew, dopóki ostateczne zwycięstwo nie zostanie osiągnięte. Zbieramy się tutaj, podczas gdy po drugiej stronie Atlantyku niezliczona ilość młotów i warsztatów Stanów Zjedn. przesyła nam rytm zachęty i obietnicę wiecznie rosnącej pomocy. Ruiny Warszawy, Rotterdamu i Belgradu są pomnikami, które przez długi czas przyszłym pokoleniom będą przypominały gwałt zadany bezbronnej ludności cywilnej przez akcję lotniczą, stosowaną z naukowym okrucieństwem dla podkopania ducha. I w tym kraju znać ślady zniszczenia, lecz są one narówno odpłacane i w bliskim już czasie będą odpłacane z procentem. O wiele gorszą od tych widzialnych skutków wojny jest nędza zwyciężo-

nych narodów. Są one wciąż prześladowane i terroryzowane. Mężczyźni są zmuszani do pracy w warunkach nie różniących się niczym od niewolnictwa. Dobytek ich jest rabowany lub zakupowany za bezwartościowe grosze. Nawet w ich życie codzienne zwycięzca wciąż zagląda, zakazując im nawet myśleć swobodnie. Religje ich są prześladowane i obrażane, a zwycięzca narzuca im siłą kult dla swego Boga — Hitlera. Tradycje, kultura, prawa ich i instytucje społeczne i polityczne są zupełnie zniszczone. Na kontynencie nie wystarcza więzień i obozy koncentracyjne są przepełnione. O każdym wschodzie słońca w więzieniach słychać salwy.

Panowie! Na takich podstawach Hitler, ze swych obdartym sługą Mussolinim i adm. Darlan, biegnącym u jego boku, ma zamiar zbudować nowy porządek w Europie. Nigdy jeszcze tak śmieszna fantazja nie opanowała umysłu ludzkiego. Nie możemy powiedzieć jeszcze, jaki będzie przebieg wojny, gdyż zatacza ona coraz większe kręgi. Wiemy, że będzie trudna, przypuszczamy, że będzie długa — nie możemy przewidzieć, ani wymierzyć jej przebiegu i zakresu. Lecz jedna rzecz jest pewna, tak, że cały świat musi ją widzieć i uznać: nie będą to niemieckie ręce, które odbudują Europę i odtworzą jedność europejskiej rodziny. W każdym kraju, do którego wtargnęły niemieckie armje i policja, z ziemi wyrosły nienawiść i pogarda wobec Niemiec, których nie wymaże 100 lat z pamięci ludzkiej. Nie widzimy jeszcze w jaki sposób uwolnienie nastąpi, ale pewnym jest, że każdy ślad stóp hitlerowskich, każda plama spowodowana jego zakażonymi i niszczycielskimi palcami, będzie wymyta, wypłókana i, o ile zajdzie tego potrzeba, zmieciona siłą z powierzchni ziemi. Zebraliśmy się tutaj panowie, aby potwierdzić i umocnić naszą jedność w tym nieustannym wysiłku, który nie może ustać ani chwili, o ile uciemiężone kraje mają uzyskać wolność.

Rok temu rząd brytyjski przechodził ciężki kryzys, kiedy Francja się załamała, a kraj nasz niezaopatrzony jeszcze, niezabezpieczony i niekompletnie uzbrojony i zmobilizowany, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, zwłaszcza, że we Francji stracono wiele ludzi i olbrzymią ilość sprzętu i amunicji. Z dumą mogę panom obecnie wyjawić, że nawet w tej czarnej godzinie, kiedy armja nasza była niezorganizowana i prawie bezbronna, kiedy W. Brytanji nie pozostało prawie wcale tanków i armat, ani jeden człowiek nie zgodziłby się nawet mówić o pokoju i ani chwili nie zwątpiono w zwycięskie zakończenie sprawy. W tej właśnie chwili ogłosiliśmy proklamację, że postanowiliśmy nie myśleć o pokoju, dopóki każdy z podbitych krajów nie odzyska niepodległości, dopóki przemoc hitlerowska nie zostanie złamana i zniszczona. Spójrzcie panowie, jak daleko zawędrowaliśmy od czasu tych czarnych dni zeszłego czerwca: jesteśmy panami naszego własnego powietrza i rozszerzamy coraz bardziej kręgi naszych zwycięstw. Flota nasza panuje na morzu; resztki floty włoskiej ukrywają się w portach, flota niemiecka jest okaleczona i zmniejszona. Mordercze ataki na nasze porty, miasta i fabryki nietylko nie osłabiły ducha narodu brytyjskiego, ale nie powstrzymały normalnego trybu życia i w niczym nie zaszkodziły przemysłowi wojennemu. Żywność i broń przybywa bezpiecznie z za oceanu. Każdy zatopiony okręt jest zastąpiony innym, większość których dostarczają Stany Zjedn. Nasza armja lądowa udoskonalała się w ekwipunku i sprawności. Hitler może się kręcić jak piskorz, może deptać po całej umęczonej Europie, może rozszerzać swą sieć jaknajszerzej, może się wedrzeć do Afryki, a nawet do Azji, lecz tu na tej fortecy wysp brytyjskich rozbije się w końcu. Będziemy mu stawiać opór na morzu i na lądzie, będziemy mu wszędzie deptać po piętach, nasza rosnąca siła lotnicza będzie w dalszym ciągu pouczać cywilną ludność niemiecką, że wojna nie jest złożona ze zwycięstw i łupów. Będziemy podburzać wszystkie kraje podbite, wspomagając ich w oporze i buncie. Będziemy łamać wszystkie jego plany i rozbijać wszystkie wysiłki w kierunku zorganizowania i usystematyzowania podległych mu krajów. Hitler nie znajdzie nigdzie ani miejsca, ani chwili, gdzieby mógł odpocząć. Jeżeli przyjdzie chwila, że w ostatecznej desperacji zamachnie się na naszą wyspę powstaniemy wszyscy, jak jeden mąż, aby zgnieść ostatnią próbę. Z pomocą Boską, której łaski codziennie doświadczamy, będziemy trwali w wierze i obowiązku, aż do spełnienia pracy do końca.

Oto jest, panowie, to, co chciałem wam powiedzieć w imieniu Imperjum Brytyjskiego, wam i wszystkim tym, którzy tęsknią do wolności, wszystkim aljantom i sympatyzującym z nami, wszystkim naszym amerykańskim przyjaciołom i pomocnikom, wyciągającym do nas ręce z za oceanu. Oto jest nasze hasło: W górę serca, wszystko się dobrze skończy. Z głębin poświęcenia i rozpaczy odrodzimy się do chwały ludzkości.

M. innymi przemawiali Masaryk, reprezentant Czechosłowacji, poseł jugosławjański Subotic i inni, powtarzając entuzjastycznie słowa wiary, wyrażone przez premjera angielskiego i dziękując rządowi brytyjskiemu za opiekę nad nimi i pomoc. Pierwszy po przemówieniu Churchilla zabrał głos gen. Sikorski i powiedział m. in.:

„Zadaniem naszym jest przeciwstawienie się wszelkiemi sposobami niemieckiemu nowemu porządkowi w Europie. Łącząc się ze słowami premjera Churchilla, stanowimy dzisiaj zjednoczony front, uzbrojony przeciwko zaborczej sile. Jutro zaś, tak samo zjednoczeni powstaniemy, aby odtworzyć nową Europę."

Zebranie zakończyło się uchwaleniem rezolucji, wyrażającej niezłomną wolę reprezentowanych krajów kontynuowania walki aż do zwycięskiego końca.

RZĄD ANGIELSKI WOBEC WOJNY ROSYJSKO-NIEMIECKIEJ

Oświadczenie Churchilla

Premier Winston Churchill w związku z napaścią Rzeszy na Rosję wygłosił w dn. 23 bm. przemówienie, które określiło stanowisko rządu ang. w tej sprawie.

„Korzystam z dzisiejszego wydarzenia, aby zabrać głos. W dotychczasowym rozwoju tej wojny mieliśmy kilka zwrotnych momentów. 1) Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglję, 2) Straszne dni czerwca ub. roku, kiedy po wycofaniu naszej armji z Dunkierki byliśmy bezbronni, 3) okres gdy St. Zjedn. zdecydowały się nam pomóc i wreszcie wydarzenie dnia dzisiejszego.

Dziś o godz. 4 rano ze skrupulatnym zachowaniem wszelkich dotychczasowych hitlerowskich formalności, czyli bez żadnych powodów, bez żadnych poprzedzających rozmów i skarg na postępowanie napadniętego, bez wypowiedzenia wojny, na szerokim froncie od morza Białego do morza Czarnego, oddziały niemieckie wdarły się na terytorjum rosyjskie, a bomby niemieckie spadły na rosyjskie miasta. Hitler ze swoim szakalem Mussolinim uruchomił swoją maszynę wojenną i widzimy to samo co było w Norwegji, Holandji, Belgji, Jugosławji i Grecji.

Uprzedzałem Stalina o grożącym niebezpieczeństwie, dziś o tym mówić zapóźno, jedynie co wiem, to to, że dziś Rosjanie bronią swej ziemi. Potworna maszyna wojenna, **którą my tak lekkomyślnie, tak głupio pozwoliliśmy wybudować, toczy się dalej**, karmić ją trzeba nietylko krwią, ale olejem i zbożem. Hitler musi dzisiaj okraść chłopów rosyjskich z ich nafty, z ich zboża, potem jako dalszy cel będzie rabunek 400 miljonów ludu w Chinach i 300 miljonów w Indjach. Djabelska swastyka zagraża dalszym tysiącom i miljonom ludzi."

„W gruncie rzeczy bolszewizm za wyjątkiem rasizmu, nie różni się niczym od nazizmu — ciągnął Churchill — a wiecie że nie było większego przeciwnika komunizmu niż ja, wymawiając słowo „komunizm" zrywałem się. Dziś widzę rosyjskich żołnierzy na stanowiskach w obronie swego kraju, widzę ich domy, ich matki, żony, widzę 10.000 miast, gdzie beztrosko bawią się dzieci, widzę potworną maszynę nazistowską, jak niszczy i burzy to wszystko. Widzę brutalne metody żołnierzy Hunnów. Widzę samoloty niemieckie niszczące życie i radość miljonów ludzi. Dlatego też ogłaszam postanowienie rządu J. Królewskiej Mości i sądzę, że będzie to postanowieniem całego Imperjum Brytyjskiego. My mamy jeden tylko cel, jest nim — zniszczenie Hitlera. Uczynimy wszystko, aby tego dokonać. Nie będziemy pertraktować, nie będziemy rozmawiać, nie będziemy myśleć nawet o układach. Będziemy walczyć na ziemi, w powietrzu, na morzu. Będziemy walczyć wszędzie, a **każdy kto będzie walczyć z Hitlerem, otrzyma naszą pomoc.** To jest nasza polityka i to jest nasze stanowisko.

Damy wszystko rosyjskiemu narodowi i poprosimy naszych przyjaciół aby im pomogli. Zaofiarujemy im wszelką techniczną i inną pomoc. Będziemy bombardować Rzeszę bez przerwy w dzień i w nocy. Pokażemy Niemcom na ich terenach, jak wyglądają klęski i nieszczęścia sprowadzone przez naród niemiecki na ludzkość. Będzie to tylko początek. Za 6 miesięcy, gdy nadejdzie pomoc Ameryki w ciężkich bombowcach, Niemcy poznają grozę wojny. Nie jest dziś czas dyskutować nad politycznym kierunkiem poszczególnego państwa, gdy jedno za drugiem niszczone są przez hitleryzm. Hitler dąży do zniszczenia Rosji, aby przed zimą zaatakować nasze wyspy. Dlatego też zagrożenie Rosji jest zagrożeniem naszym i zagrożeniem Ameryki. Podwójmy więc nasze wysiłki i uderzmy śmiertelnie."

PRZEMÓWIENIE PREMJERA GEN. SIKORSKIEGO

W dniu 24 bm. przez radjo ang. wygłosił przemówienie gen. Sikorski.

„A więc stało się" — rozpoczął premjer Rządu Polskiego — to o czym dawno wiedzieliśmy, że przyjść musi i na co od dawna oczekiwaliśmy. Od rana dn. 22-go Zw. Sowiecki i Rzesza znajdują się w stanie wojny. Jest to zjawisko, dla Polski nader korzystne. Oba te państwa od traktatu Brzeskiego r. 1918 uprawiały politykę skierowaną przeciwko Polsce. W tym celu zawarty był traktat w Rapallo. Ukoronowaniem tej polityki stała się umowa Ribbentrop — Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. Wreszcie oba państwa wykreśliły istnienie Państwa Polskiego „raz na zawsze". Wojna obecna grzebie w gruzach tę politykę.

Należy się spodziewać — zaznaczył gen. Sikorski, — że Rosja uzna obecnie wszystkie dotychczas zawarte traktaty z Niemcami za nieistniejące i wówczas otwiera się logicznie droga do powrotu na grunt traktatu ryskiego. Czyż nie byłoby obecnie logicznym powrót do tradycji uchwały Rady Komisarzy Ludowych, uznających prawo Polski do samodzielnego istnienia? Tysiące Polaków przebywa w więzieniach sowieckich, dziesiątki tysięcy kobiet i dzieci cierpi głód i nędzę na wysiedleniu. $1/4$ miljona polskich jeńców siedzi bezczynnie w obozach. Czyż nie byłoby logiczniej przywrócić im swobodę?

Krok Niemiec świadczy o ich słabości. Spodziewaliśmy się zaciętej walki o panowanie nad Morzem Śródziemnym, gdzie Niemcy rzuciły do boju najlepsze swe wojska i kwiat młodzieży. Oczekiwaliśmy po walkach tych inwazji na Wyspy Brytyjskie, spełnienia butnych obietnic Hitlera, zapowiadających zakończenie wojny w tym roku. Zamiast tego jesteśmy świadkami pochodu na Wschód. Wiedzieliśmy, że jest źle z Niemcami, ale nie przypuszczaliśmy, że jest aż tak źle. Kto tak śpieszy po surowce rosyjskie, ten musi mieć ich bardzo mało. Nie jestem prorokiem, ale mogę stwierdzić, że pod tym

względem nadzieje niemieckie zostaną zawiedzione.

Wojna z Rosją ma podnieść na duchu masy niemieckie. Tymczasem twierdzę, że zarówno siły lotnictwa, jak i lądowe niem. były tu na Zachodzie przeceniane. Wynik tej wojny dla Niemiec nie jest bynajmniej pewny. Niemcy rozpoczynając wojnę z Rosją, odsłaniają swe tyły dla angielskiego bombardowania, prócz tego pozostawiają aljantom czas na wzmocnienie swych sił. „Mogę was zapewnić, że każda minuta tego czasu będzie wyzyskana należycie". — Dalej gen. Sikorski omówił wszystkie okrucieństwa niemieckiej okupacji i całą obłudę polityki niemieckiej i oświadczył:

„Dla nas Polaków Niemcy pozostaną odwiecznym i nieprzejednanym wrogiem, z którym nie ma paktu i nie ma ugody. Muszą one być obalone, obezwładnione i zniszczone, aby było miejsce dla Polski w rodzinie wolnych narodów. Rodacy! Przemawiam do Was w imieniu rządu polskiego w rok po tragicznym zawaleniu się Francji i prawie w rocznicę tej chwili, kiedy miałem decydującą rozmowę z premjerem brytyjskim Churchillem. Rozmowa ta rozstrzygnęła o tym, że Polska walcząca stanęła u boku W. Brytanji. Od tego czasu pracujemy wojskowo i politycznie w jaknajlepszej atmosferze. W czasie tym imię żołnierza polskiego rozsławiła na świat cały wspaniała postawa naszego lotnictwa bojowego i dzielna marynarka wojenna. Brygada karpacka stoi gotowa do boju. Szczególnie zaś owocna była moja wizyta w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W jej to następstwie prezydent Roosevelt zadecydował o oficjalnym wciągnięciu Polski na listę państw walczących. Doniosłość polityczna tej decyzji jest olbrzymia. Stwierdza ona dobitnie, że Polska wbrew krwawym siepaczom Hitlera żyje i walczy o wolność, niepodległość i sprawiedliwość".

WSZYSTKIE MYŚLI ANGLII KIERUJĄ SIĘ KU POLSCE

Exposé min. Edena w Izbie Gmin w sprawie wojny rosyjsko-niemieckiej

Min. spr. zagr. Rządu W. Brytanji Antoni Eden wygłosił w dniu 24.VI w Izbie Gmin na temat wojny rosyjsko-niemieckiej exposé, w którym stwierdza, że rząd brytyjski dotąd nie miał kontaktu z Rosją. Min. Cripps wraca obecnie na swój posterunek do Moskwy i będzie kontynuować współpracę Anglji i Rosji nad osiągnięciem wspólnego celu zniszczenia Niemiec.

Poparcie Anglji dla Rosji jest powodowane względami czysto praktycznymi. Oddalanie się koncert niemieckich coraz dalej od Anglji jest tylko fragmentem. Hitler ostatecznie musi stanąć wobec konieczności bezpośredniej walki z wyspami brytyjskimi. Anglja zaś będzie się przeciwstawiać mu wszędzie, gdzie będzie mogła.

Następnie min. Eden referował krótki przegląd sytuacji politycznej, stwierdzając że — **wszystkie myśli Anglji kierują się ku jej sprzymierzeńcowi, Polsce. Naród polski swoim poświęceniem i twardą walką zdobył wolność i wolność tę odzyska. Wszelkie zobowiązania wobec Polski zostaną nienaruszone.**

DZIAŁANIA WOJENNE NIEMIECKO-ROSYJSKIE

Od pierwszego dnia wojny niemiecko-rosyjskiej działania toczyły się na całym froncie od morza Lodowatego do morza Czarnego z wyjątkiem tymczasem granic Finlandji i Węgier. Główne linje natarcia niemieckiego prowadzą z granicy litewsko-pruskiej na Szawle — Kowno, z granicy Gunernji w okręgu Łomża, Białystok, Brześć, Kowel, Włodzimierz, Rawa Ruska, z Rumunji na Besarabję. Walki dotychczas są bardzo zacięte i Niemcy nie mogą jeszcze chwalić się wielkiemi sukcesami. Według wiadomości obu stron można ustalić — zajęcie przez Niemców Brześcia, Łomży, Białegostoku, pewne sukcesy w kierunku na Włodzimierz i Rawę Ruską, na których to odcinkach toczy się walka głównie czołgami. Na wszystkich innych odcinkach, a szczególnie na linji Prutu, wojska sowieckie utrzymały swe pozycje.

Działalność lotnicza z obu stron dosyć znaczna. Niemcy dokonują stałych nalotów na Leningrad (podobno z lotnisk fińskich), na miasta państw bałtyckich — Rygę, Libawę, na Kowno (z Prus Wschodnich) oraz Sewastopol. Bolszewicy bombardują w większych rozmiarach Królewiec, Gdańsk, Konstancę oraz pograniczne miasta i wsie polskie, w małym zakresie Warszawę i okolice, Lublin. Dotychczas, to jest w pierwszych trzech dniach wojny, straty lotnictwa według danych sowieckich wynoszą: Niemcy 382 aparaty, Sowiety 347 aparatów. Obejmują te dane zarówno straty w powietrzu, jak i na ziemi.

Według danych niemieckich w dniu rozpoczęcia działań Sowiety zgromadziły nad całą zachodnią granicą około 118 dywizyj piechoty, 20 dyw. kawalerji oraz 20 dyw. zmotoryzowanych i pancernych. Siły niemieckie należy ocenić na dzień 22 bm. na około 160 dywizji na froncie rosyjskim.

Oprócz działań lądowych miały miejsce potyczki między jednostkami flot wojujących na morzu Czarnym oraz Białym.

NALOTY NA WARSZAWĘ

Dotychczas zarządzono w Warszawie już kilka alarmów. Jedyne bombardowanie Warszawy przez samoloty sowieckie miało miejsce w poniedziałek dn. 23 bm. bez ogłoszenia alarmu. W tym dniu obie armje nie spisały się. Niemcy nie ogłosili wczas alarmu, bolszewicy zaś zrzucali swe bomby z olbrzymiej wysokości. Bomby były prawdopodobnie skierowane na most Kierbedzia, trafiły zaś ruiny Teatru Wielkiego, na ulicę Focha, Krakowskie Przedmieście i Zygmuntowską. Ofiary wśród ludności polskiej były znaczne, gdyż kilka bomb pochłonęło kilkadziesiąt osób zabitych i tyleż rannych. Był również dokonany nalot na lotnisko Okęcie.

TURCJA NEUTRALNA

Rząd turecki oświadcza, że Turcja w konflikcie między Rosją a Niemcami pozostanie neutralna.

Praca turecka, omawiając stanowisko zajęte przez rząd angielski oraz przez prem. Churchilla w jego ostatniej mowie, wyraża zadowolenie z ustosunkowania się Anglji do konfliktu rosyjsko-niemieckiego.

ZWOLNIENIE FUNDUSZÓW SOWIECKICH W U.S.A.

Wg. wiadomości z Londynu i Moskwy rząd USA zwolnił z sekwestru fundusze rządu sowieckiego, w wysokości 10 miljonów funtów.

— Prez. Roosevelt wydał nakaz zatrzymania pod bronią gwardji narodowej, która została zmobilizowana na przeciąg czasu kończący się 15 września. Zatrzymanie pod bronią zostało ogłoszone bezterminowo. Gwardja narodowa liczy 290.000 ludzi.

NIEZDECYDOWANE STANOWISKO JAPONJI

Rząd japoński nie powziął dotąd stanowiska w sprawie konfliktu niemiecko-sowieckiego. Stanowisko to ma być uzgodnione dnia 25 bm. pomiędzy gabinetem, a wojskowością, z aprobatą cesarza.

MISJE ANGIELSKIE JADĄ DO MOSKWY

Rząd angielski zaofiarował rządowi rosyjskiemu wysłanie ang. misji ekonomicznej i wojskowej. Wg. wiadomości napływających dziś rano z Moskwy, misje te miały już opuścić Londyn.

UTWORZENIE RZĄDU NARODOWEGO W DAMASZKU

Zgodnie z deklaracją Wielkiej Brytanji i gen. de Gaulle'a w sprawie niepodległości Syrji i narodów arabskich ją zamieszkujących, w stolicy Syrji Damaszku utworzył się Rząd Narodowy, który zerwał wszelkie stosunki polityczne z Vichy.

W Syrji wojska sprzymierzone posuwają się naprzód

Wojska Wolnych Francuzów oraz oddziały angielskie i australijskie nadal pomyślnie rozwijają operacje w Syrji. Zajęto miejscowość Katana na połd.-zach. od Damaszku. Wzdłuż linji wybrzeża zajęto dalsze pozycje. Wojska aljanckie znajdują się w odległości 16 klm. od Bejrutu. Na odcinku Damaszku wojska posunęły się 25 klm. na północ od Damaszku. W rejonie Merzajoum dalszy postęp. Bitwa na tym odcinku trwa.

Admiralicja brytyjska komunikuje, że brytyjskie siły morskie oraz lotnictwo morskie zaatakowało przy syryjskich brzegach okręty rządu Vichy — 2 kontrtorpedowce zostały uszkodzone, jeden z kontrtorpedowców został trafiony torpedą wyrzuconą przez samolot i prawdopodobnie zatonął.

WOJNA BRUNATNO-CZERWONA

(Dokończenie ze strony 1-szej)

odważyła się na pertraktacje i zawarcie porozumienia przeciwko państwom osi.

Wytworzył się jedyny bodaj moment w dziejach, że pobita Polska jest wysoko cenionym sprzymierzeńcem Anglji i ma zapewnioną nieograniczoną pomoc Stanów Zjednoczonych, a odwieczny wróg Narodu Polskiego — Niemcy — skazany na zagładę przez wolne narody świata, unieszkodliwia potęgę drugiego zaborcy. Ten drugi — Rosja — zdaje egzamin ze swej siły bojowej nie jako sojusznik mocarstw, lecz obcy ekstern.

W tym niezwykłym, a korzystnym dla nas splocie okoliczności widzimy rękę Opatrzności, karzącej zbrodnie dwóch przesiąkniętych duchem materjalizmu potęg. Hitler drwiący sobie z Opatrzności i pozwalający głosić zasadę, że Opatrzność jest zawsze po stronie, posiadającej lepsze armaty, przekona się podobnie jak Stalin, że młyny Boże mielą powoli, ale skutecznie.

W jednem zgadzamy się z Hitlerem i Stalinem, — obydwaj pracują w tej chwili dla cywilizacji i każdy zniszczony samolot niemiecki, to perspektywa szybkiej klęski Niemiec na zachodzie, każdy zniszczony czołg sowiecki, to zmniejszenie szans inwazji bolszewickiej na Polskę i Europę.

A więc towarzysze czerwoni i kameradzi brunatni zakasujcie rękawy i walczcie dzielnie; pamiętajcie, że tępiąc się wzajemnie, pracujecie dla dobra cywilizacji. Społeczeństwo polskie — jak publiczność na zawodach — zachęca was: gazu, tempo, wal a mocno!

Perspektywa upadku Niemiec i Rosji otwiera nam możliwość powrotu do dawnych tradycyj i wyplenienia chwastów, którymi zaborcy od wieków zanieczyszczali naszą glebę. Polska „wolna od obcej przemocy" wejdzie na własne szlaki cywilizacyjne, utrwalając w świecie zasady wolności, przepojone duchem chrześcijańskim.

Odpadnie konieczność wzorowania swej organizacji na duchu przemocy i obłudy, jednak stworzona zostanie potęga, uniemożliwiająca narodom zaborczym powrót do systemów rządzenia absolutnych, totalnych i wszelkich innych, stanowiących groźbę dla cywilizacji.

Pamiętajmy również, że występne zachowanie się Rosji jest kompromitacją nietylko ustroju komunistycznego i narodu rosyjskiego, lecz również Żydów, jako organizatorów 3-ciej międzynarodówki i Rosji Sowieckiej. Żydzi są tym trzecim wilkiem, groźnym dla Polski i cywilizacji.

Brytyjskie lotnictwo dokonywało na wielką skalę zbrojnych nalotów patrolowych na całe terytorjum Syrji zajęte jeszcze przez wojska Vichy. Zaatakowano i obrzucono bombami szereg lotnisk syryjskich, m. in. na lotnisku w Rayak zniszczono szereg samolotów nieprzyjacielskich. Ostrzeliwano z karabinów maszynowych skupienia wojsk i transporty. Na lotniskach w hangarach wynikły liczne pożary. W tych wszystkich operacjach lotnictwo angielskie straciło 2 maszyny, oraz 1 maszyna lądowała przymusowo, na lotnisku nieprzyjacielskim.

WOJNA NA MORZU

Ogłoszono dane urzędowe o stratach tonażu za miesiąc maj. Straty te wyniosły 461 tys. ton, wobec 581 tys. ton w marcu i 505 tys. ton w kwietniu. Z zestawienia tego wynika, że od trzech miesięcy brytyjskie straty w tonażu stale zmniejszają się pomimo znacznych strat połączonych z działaniami wojennemi na morzu Śródziemnem. Tak więc w maju na morzu Śródziemnem zatopiono 250.000 ton (Kreta), z czego wynika, że straty na Atlantyku zmniejszyły się bardzo poważnie w porównaniu z marcem i kwietniem.

Ogólny tonaż stracony w maju stanowią 73 okręty brytyjskie (355.000 ton), 20 okrętów alianckich (92.000 ton), 5 okrętów neutralnych (14.000 ton). Admiralicja brytyjska ma nadzieję, że w czerwcu cyfra strat tych będzie o wiele mniejsza, gdyż na morzu Śródziemnem przypuszczalnie Brytyjczycy już więcej takich strat nie poniosą. Całkowita cyfra strat niemieckich (okręty zatopione, zajęte lub zmuszone do zatopienia) do 10 czerwca wynosi 3.200.000 ton.

Straty marynarki handlowej Niemiec i Włoch w ciągu maja wyniosły 300.000 ton, z czego 200.000 ton przypada na Niemcy. Są to straty stosunkowo wielokrotnie większe od brytyjskich, jeżeli uwzględnić liczebność floty handlowej obu stron walczących.

Pierwszy lord admiralicji Alexander oświadczył, że bitwa na Atlantyku jest zaciekła, lecz ogólnie pomyślna dla **W. Brytanji**. Straty brytyjskie są bardzo poważne, lecz zatopienie „Bismarcka" i jego eskorty, oraz uszkodzenie „Scharnhorsta" i „Gneisenau" oraz pancernika „kieszonkowego" u wybrzeży Norwegji do pewnego stopnia zabezpiecza Atlantyk od piratów. Pomimo ciągłych zapewnień Niemców o ścisłości blokady wysp brytyjskich, do Anglji wciąż przybywają konwoje i transporty zapasów żywności i amunicji oraz materjał wojenny, z których zaledwie mały procent ginie po drodze.

— Jak donosi admiralicja angielska łodzie podwodne zatopiły na morzu Egejskim 8 dalszych statków nieprzyjacielskich. Trzy z nich płynęły z wojskiem i zaopatrzeniem do Afryki. Jeden to tankowiec o pojemności 3.300 ton, a 4 pozostałe płynęły z wojskiem niemieckim i amunicją w kierunku greckich wysp, zajętych przez Niemców.

— U wybrzeży Tripolitanji bombowce RAF atakowały nieprzyjacielski konwój statków handlowych, eskortowanych przez kontrtorpedowce. Jeden statek pojemności 6.000 ton poważnie uszkodzono. Szereg innych bomb spadających na inne okręty przypuszczalnie uszkodził je.

— Towarzystwa ubezpieczeniowe określają długość życia załóg niemieckich łodzi podwodnych na 62 dni i tylko na tych warunkach wydają polisy.

— Na morzu Śródziemnym niemiecka łódź podwodna zatopiła turecki statek „Rifa". Z 203 osób załogi i pasażerów ocalało zaledwie 28. Na parowcu znajdowało się 100 oficerów i marynarzy tureckich, udających się do Anglji, gdzie mieli otrzymać dalsze przeszkolenie. Fakt ten wywołał w Turcji wielkie oburzenie.

— Holenderska łódź podwodna, współdziałająca z flotą brytyjską, zatopiła niemiecki statek-cysternę o pojemności 7.000 ton i frachtowiec, o pojemności 500 ton.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA ANGIELSKIEGO W AFRYCE PÓŁNOCNEJ I NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

W Libji sytuacja bez zmian. Lotnictwo brytyjskie zaatakowało silnymi formacjami bowbowców port i umocnienia w Benghasi. Inne formacje bombardowały porty lotnicze w Sycylji, między innymi Syrakuzy, oraz transportowce nieprzyjacielskie na wodach afrykańsko-włoskich.

DZIAŁALNOŚĆ RAF'u NAD NIEMCAMI

W ostatnich dniach wzmogła się znacznie działalność lotnictwa brytyjskiego nad Niemcami. Bardzo intensywnie zostały zbombardowane okręgi ciężkiego przemysłu — Düsseldorf, Emden, Kolonja, pozatem Bremen. Hanower, Hamburg, Wilhelmshafen. Niemiecka działalność lotnicza nad Anglją nieco osłabła.

OPÓR WŁOSKI W ABISYNJI WYGASA

Wojska brytyjskie zajęły miasto i port Assab, ostatni punkt oparcia Włochów na morzu Czerwonym. Podczas tych operacyj wzięto do niewoli 950 jeńców, w czym 80 pilotów (Assab był również bazą lotniczą) i 40 marynarzy. Siły włoskieześrodkowane w rejonie Dżimma zostały w ten sposób całkowicie okrążone. Są to resztki 4 dywizji włoskich w sile około 25.000 ludzi.

W rejonie Sodu wzięto do niewoli 2.000 jeńców, w tym gen. Prelormo. Po bitwie nad jeziorami gen. ten z niedobitkami swej dywizji ukrywał się w górach, gdzie go wciąż poszukiwały oddziały abisyńskie, dopóki nie został zmuszony do poddania się skutkiem wyczerpania się żywności i amunicji.

HOROSKOPY

Komentator wojskowy Reutera snuje następujące horoskopy co do przebiegu działań wojennych na nowo powstałym froncie wschodnim.

Można się było spodziewać tego ataku ze względu na koncentrację 160 dywizyj na granicy Sowietów oraz zmobilizowanie armji fińskiej na północy, a rumuńskiej na południu. W każdym razie wojna sowiecko-niemiecka znacznie odsuwa możliwość inwazji na W. Brytanję. Niemcy chcą sobie widocznie zabezpieczyć zapasy żywności, zanim uderzą na sam ośrodek oporu— wyspy brytyjskie. Jakie są szanse sukcesów niemieckich w Rosji? Armja rosyjska i lotnictwo jest olbrzymie liczebnie, jednakże jakąkolwiek się ma opinję o armji niemieckiej, nie można zaprzeczyć, że ma ona niezwykle zdolnych wodzów, którzy nabrali ogromnej wprawy i doświadczenia nowoczesnej wojny. Z drugiej strony sztab sowiecki od dwóch lat pilnie przygląda się nowoczesnym metodom walki i wyciąga z tego własne wnioski. Można przypuszczać, że wszystkie tricki niemieckie zostały zaobserwowane i przystosowane do armji sowieckiej. Planem niemieckim jest uderzyć z dwóch stron: od strony Rumunji i przez Lwów na Kijów, od północy na Kowno i Wilno i stamtąd wzdłuż Dźwiny na Smoleńsk i Moskwę, jednocześnie od strony Finlandji zostanie przeprowadzony atak na porty bałtyckie oraz w kierunku Leningradu. Niemcy mogą uzyskać duże sukcesy, lecz bynajmniej nie opanują Rosji, która posiada olbrzymie rezerwy w Azji, na których może się w każdej chwili oprzeć. Niemcy marzą o tym, aby zagarnąć śpichrze Ukrainy i naftę w Baku, bez której nie daliby sobie rady przy zmotoryzowaniu olbrzymiej armji.

STANOWISKO FINLANDJI I SZWECJI

Rząd finlandzki oświadczył, że wobec bombardowania miast finlandzkich przez Sowiety, Finlandja przyłącza się do wojny u boku Niemiec, ograniczy się jednak do defensywy. W tym samym czasie Finlandja zerwała stosunki dyplomatyczne z Polską i wezwała posła polskiego w Helsinkach do opuszczenia Filnladji.

Szwecja ogłosiła zasadniczo neutralność, zgodziła się jednak na przemarsz wojsk niemieckich z Norwegji przez swoje terytorjum do Finlandji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU

Komunikaty oficjalne i półoficjalne obu stron walczących są w dalszym ciągu skąpe i niejasne. Są one jednak zgodne na punkcie, że wojskom niemieckim przeciwstawiają Sowiety zacięty opór. Walki na północy toczą się na linji Kowno — Wilno — Baranowicze. Na tym odcinku postępy wojsk niemieckich są największe. Natomiast w rejonie Brodów i Lwowa opór sowiecki jest nadal skuteczny. Przemyśl jest podobno nadal w rękach sowieckich. Straty obu stron są znaczne.

Według wiadomości z Londynu w południowej Besarabji wojska sowieckie zadały Niemcom poważną porażkę, wypierając je z powrotem poza Prut. W rejonie zagłębia naftowego Ploesti nastąpił jakoby silny desant spadochroniarzy sowieckich.

Po obu stronach trwa duża aktywność broni lotniczej. Eskadry niemieckie bombardowały intensywnie w ub. środę i czwartek Leningrad. W Finlandji samoloty rosyjskie bombardowały port Abo, bombardowano też Bukareszt i Budapeszt, posługując się bombami ciężkiego i średniego kalibru. W zbombardowanej Constancy płoną magazyny portowe i zbiorniki benzyny.

Komunikat rosyjski z dnia 27 bm. podaje, że Niemcy próbują dokonać wyłomu na froncie między Wilnem a Baranowiczami. Poszczególne jednostki pancerne podchodzą już pod Mińsk. Na odcinku tym toczą się silne walki oddziałów pancernych z udziałem lotnictwa. Koło Brodów wojska sowieckie kontynuują swoje kontrataki. W Besarabji sytuacja jest bez zmian. W rumuńskiem zagłębiu naftowem powstały ogromne pożary wskutek bombardowania lotniczego. Akcja spadochroniarzy niemieckich na tyłach rosyjskich została zlikwidowana przez kawalerie sowiecką. Wszystkie pułki rumuńskie otrzymały dodatkowo oficerów niemieckich. Niemcy nie mają bowiem zaufania do oficerów rumuńskich.

Lozanna donosi, powołując się na źródła zagraniczne, że Wilno, Libawa i Kowno są w rękach niemieckich.

O F I A R Y

Zgodny zł. 2, Fijołek 3, Dziuka 10, Pezet 8, Grajek 2, Gaj 2, Manuela 1, Mydelski 5, Kultura 50, Sylwia 265, Rodło 40, Stolarz 100, Zbiorowo 7.40, Nadpłata za broszurę 7, Zbiorowo 3, Zb. Z. 18, Z. 10, Szczęsny 5, Oni 11, C. K. 5, Suzy 10, Pe-Ge 5, Kukulka 5, J. L. 1, E. R. M. 5, P.Z.J. 4, K.R.J. 2, Kunegunda Sitko 14,50, Gestat 15, Mietek 8, Bezimiennie 10, Bezimiennie 5, Sursum Corda 12, Bezimiennie 20, Sursum Corda 10, B. B. 7, Las 10, Goering 6, Kutno 2, Żyje 2, bezim. 2, Krywany 100. X.X. 10, Wujek 40, Sar 100, k.k. 105, Modlin 20, Wesolek 24, K.M.7 10, Dyrekcja 5,50, C.R.G. 50, P. 20, Rybka 10, Ren 10, Wolność 2, Leon (g. p.) 10. Szymon 5, D. E. 3, C.K. 20. Gryfita 1050, W. 10, Bezimiennie 28, Kupia 2. As 5, K.B. 10, Twardonicz 25, Roman 5, Kajtek 5, Leonard 2, C. K. 2, D.J.T. 2, W.K. 2. Wuk 50, K. M. na służbę łączności i P. i P. 1000. W. G. 1, Mery 7, Serdeczne podziękowanie za szpilkę brylantowa (1200 zł.), Miś 100, Hak 50, B. 3, Burza 2, Grab. 10, L. 5, Wandal 5, Wog. 10, M. S. 5, Jadzia 5, Barnaba 5, Sztama 5, X.X. 5, Stefek Brzęczymucha 20, Konkurencja 5, p. Mieczysław 2000, Albin i Janusz 40, Mamut 5, Wincenty 10, Zbiorowo 4.80.